Nr. 238 SOSNOWIEC środa dnia 24 października 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50; Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartlnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Przy pługu „dnia powszedniego".

Przeżyliśmy „górne" chwile podczas minionego obchodu Kościuszkowskiego. Zamrocznych dni minionego bytu niewolnego, nie zawsze i nie wszędzie można było organizować podobne obchody, które dziwnie krzepiły zwątlałego ducha narodu. Dopiero obecny kataklizm dziejowy i wypływające z niego pomyślne konjunktury pozwoliły wszystkim Polakom bez względu na podziały i dotąd istniejące granice polityczne, zjednoczyć się w dniu wielkiego święta narodowego.

Ale to „święto" już przeminęło i powracamy znów do twardego pługa „dnia powszedniego". Byłoby jednak czemś okrutnie bolesnem, a niedorzecznem przypuszczać, że to, co było świątecznym nastrojem narodu przeminie bez wywarcia głębszego wpływu w zetknięciu z szarzyzną dni powszednich, w jakich nam dalej bytować przychodzi.

Obchód stulecia Kościuszki, musi wycisnąć niezatarte piętno w zbiorowej duszy narodu rwącego się do niepodległości całej Ojczyzny, takiej właśnie, jaką nam nieśmiertelnej pamięci Naczelnik, aż do ostatniego tchnienia wskazywał.

Nie da się zaprzeczyć, że i kombinacje polityczne wchodzą w zakres tego „pługa dnia powszedniego", który nam ma wyorywać zjednoczoną Ojczyznę niepodległą. Nie wszyscy jednak chcą i mogą być czynnymi kombinatorami politycznymi, jak to w początkach trwającego dotąd kataklizmu dobitnie określił Henryk Sienkiewicz, wyjaśniając swoją apolityczną bezpartyjność. A ta apolityczność genialnego twórcy Trylogji", nie przeszkadzała mu aż do zgonu stać wytrwale przy „pługu dnia powszedniego", którym przeorywał ciężką dolę okrutnie doświadczonego swego narodu, jako „wielki jałmużnik" polski.

Bo i ten nasz „hetman duchowy" wierząc niezachwianie w odzyskanie niepodległości Ojczyzny, podobnie, jak Kościuszko, podczas swej tragicznej, lata trwającej bezczynności, głosił biblijne: „nie każdemu duchowi można dowierzać".

*

Pług „dnia powszedniego" do którego znów wracamy po przeżyciu wielkiego święta musi obejmować i inne wielorakie dziedziny życia polskiego. Do przeorywania żyznej, ale zachwaszczonej niwy ojczystej, skiba po skibie każdy z nas jest powołany w zakresie swoich obowiązków i uzdolnienia.

Nadeszły czasy, kiedy nikomu nie wolno uchylać się od tej powszedniej, ale obowiązkowej orki narodowej. Jest ona niewątpliwie znojna i najeżona wielu naturalnemi przeszkodami, które umiejętnie omijać wypada, aby pługa nie popsować. Tu już instynkt samowiedzy narodowej winien ostrzegać każdego polskiego oracza, jak ma w danej okoliczności postąpić.

Minione zaś „święto" musiało pogłębić tę wiedzę i zaostrzyć czujność naszą, że tylko to działanie dla przyszłości niepodległej Ojczyzny jest wskazane, które ma na widoku wskrzeszenie Polski Kościuszkowskiej.

Byleby tylko, gdy teraz znów wracamy po górnie przeżytem święcie do „pługa dnia powszedniego", nie sprawdziło się bolesne wypomnienie satyrycznego Lecha:

Kiedy sprawa o obchody.
Pierwsiśmy między narody.
Lecz gdy rzecz o dzień
powszedni,
Bardzośmy przy innych biedni.

Werytus.

Z Koła Polskiego.

Rokowania Koła Polskiego w Wiedniu zakończyły się porozumieniem. Koło polskie uzyskuje:

Rząd godzi się na przywrócenie w wielu okolicach zamierzonego samorządu gmin i powiatów, przedewszystkiem w stołecznem mieście Lwowie.

Kraj znajdzie większe przedstawicielstwo we wszystkich centralach wojennych.

Rząd przyspieszy pracę około odbudowy kraju, ograniczy rekwizycje i da Galicji większy udział w dostawach wojskowych.

Należytości za kwity wojenne (kilkaset miljonów), będą bez zwłoki wypłacane.

Co do szkód wojennych wdroży rząd rokowania z Węgrami i przedłoży odpowiednią ustawę.

Rząd uznaje zasadniczo potrzebę ustanowienia polskiego cywilnego namiestnika i uczyni to, skoro dojdzie co do osoby do porozumienia.

Komendy rejonowe będą zniesione, obcokrajowi kolejarze zastąpieni będą przez urzędników polskich i ruskich.

Polityczna cenzura będzie zreformowaną, w szczególności nie będzie ona przeszkadzać w omawianiu stosunku Polaków do Austrji.

Wreszcie rząd przyrzekł popierać żądanie, by legjony powróciły jako kadry wojska polskiego.

Rosyjskie warunki pokoju.

SZTOKHOLM. (BTW.) Doniesienie Pet. Ag. Tel: Główna komisja wykonawcza Rady robotników i żołnierzy wybrała b. ministra pracy, Skobielewa, na przedstawiciela demokracji rosyjskiej na konferencji koalicyjnej w Paryżu i wypracowała następujące wskazówki, jakiemi Skobielew ma kierować się w kwestji pokojowej:

1) Opuszczenie Rosji przez wojska niemieckie, autonomja Polski, Litwy i prowincji łotewskich.

2) Autonomja dla Armenji tureckiej.

3) Rozwiązanie sprawy alzacko-lotaryńskiej za pomocą plebiscytu, z zachowaniem warunku zupełnej swobody głosowania.

4) Restauracja Belgji i odszkodowanie poniesionych przez nią strat z funduszów międzynarodowych.

5) Przywrócenie Serbji, Czarnogóry i odszkodowanie ich z funduszów międzynarodowych, Serbja otrzymuje dostęp do Adrjatyku. Bośnia i Hercogowina mają otrzymać autonomję.

6) Tereny sporne na Bałkanach otrzymują tymczasowo autonomję — do chwili ostatecznego zdecydowania drogą plebiscytu.

7) Rumunja ma być restaurowana w tych samych granicach i daje przyrzeczenie nadania autonomji Dobrudży, a zarazem uroczyście przyrzeka wprowadzić w życie artykuł 3-ci umowy berlińskiej o równouprawnieniu żydów.

8) Autonomja prowincji włoskich w Austrji do chwili decyzji drogą plebiscytu.

9) Zwrot wszystkich kolonji Niemcom

10) Restauracja Persji, Grecji.

11) Neutralizacja wszystkich cieśnin morskich, wiodących do mórz wewnętrznych, a także kanału Sueskiego i Panamskiego, wolność żeglugi handlowej i zniesienie prawa łowienia i torpedowania okrętów handlowych.

12) Wszystkie państwa prowadzące wojnę zrzekają się wszelkich kontrybucji i odszkodowań. Wszystkie nałożone podczas wojny kontrybucje podlegają zwrotowi.

13) Każdy kraj ma być niezależny pod względem swej polityki handlowej, **wszystkie jednak kraje zobowiązują się do zrzeczenia się blokady handlowej po wojnie, a także zawierania specjalnych umów celnych.**

14) Warunki pokojowe ustalone będą na kongresie pokojowym przez przedstawicieli, wybranych przez reprezentacje narodowe. Warunki te mają być potwierdzone przez parlament. Dyplomaci zobowiązują się do niezawierania jakichkolwiek traktatów tajnych, które jako sprzeciwiające się prawu międzynarodowemu, muszą być uważane za nieważne.

15) Stopniowe zniesienie zbrojeń na lądzie i morzu i wprowadzenie następnie systemu milicyjnego.

Po powyższych wskazówkach następuje polecenie usiłowania usunięcia wszystkich przeszkód, stojących na drodze do konferencji sztokholmskiej i wydania paszportów na konferencję tym stronnictwom, które życzą sobie wziąć w niej udział.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 22 października:

Wschodni teren walk.

Cała wyspa Dagö jest w naszem posiadaniu. Wzięto przeszło 1200 jeńców i kilka dział, zdobyto duże zapasy.

W 9 dni armja i marynarka przeprowadziły wspólnie na morzu operację, dzięki której Oesel, Moon i Dagö klucze wschodniego Bałtyku, dostały się do rąk naszych.

Złożono nowy dowód siły bojowej naszego wojska i marynarki; ich skoordynowane działanie i tutaj można nazwać wzorem.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

We Flandrji walka ogniowa wzmogła się wczoraj od lasu Honthoulst do kanału Comines — Ypres znowu do znacznego napięcia i pozostała

do rana gwałtowną, wzmagając się wielokrotnie do ognia huraganowego.

Dziś rano nastąpiły francusko-angielskie natarcia, według dotychczasowych doniesień między Draibank a Poelkapelle.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Bitwę działową między niziną Aillette a Braye prowadzono wśród najsilniejszego zużycia wszystkich środków bojowych w ciągu dnia i z bardzo małemi pauzami również i w nocy.

W środkowym odcinku Chemin des Dames, a zwłaszcza pod Verny, ogień był chwilami bardzo ożywiony.

Również w Szampanji i nad Mozą działalność bojowa była spotęgowana. 12 lotników nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi strącono wczoraj.

Front macedoński.

W dolinie Skumbi wojska nasze isprzymierzeńców wydarły w natarciu francuzom kilka stanowisk na wzgórzach i utrzymały je pomimo silnych przeciwuderzeń.

Przy drodze Monaster — Resla rozchwiały się wielokrotne natarcia przeciwnika.

Walka ogniowa pozostawała tutaj i na szerokich odcinkach na obu brzegach Wardaru silną.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Atak na Anglję.

BERLIN, (B T W.). Urzędowo. W nocy z dnia 19 na 20 b. m. jedna z naszych marynarskich eskadr napowietrznych wykonała na Anglję atak niezwykle pomyślny. Rzucono 25,000 kgr. bomb na zakłady przemysłowe w miejscowościach następujących: Londyn, Manchester, Birmingham, Notingham, Derby, Lowestowt, Hull, Grinsby Norwich i Mappleton. Wszędzie można było stwierdzić skuteczne oddziaływanie, wywołujące eksplozje i pożary. Komendant balonu sterowego, kapitan-porucznik Preusch von Buttlar-Brandenfels, ze swą niezrównaną załogą wykonał już 14-ty atak przeciwko Anglji.

Na drodze powrotnej, po świetnie dokonanem przedsięwzięciu, cztery z pośród naszych balonów sterowych, pozostające pod kierownictwem swych doświadczonych dowódców kapitanów - poruczników Stabberta, Kölle'go, Gayer'a i Schwander'a, wskutek nadzwyczaj gwałtownej zmiany kierunku wiatru i gęstej mgły, uniemożliwiającej należyte orjentowanie się, znalazły się ponad francuskim terenem walk i tam, jak to wynika z wiadomości ze źródeł francuskich, zostały strącone, albo też zmuszone do wylądowania.

Szef admiralicji marynarki.

AMSTERDAM (B T W.). Doniesienie Biura Reutera: Podczas ataku lotniczego w dniu 19 b. m., zabito 27 osób, raniono 53, pozatem sprowadzono pewne straty materjalne.

Mowa Kiereńskiego.

SZTOKHOLM, 22 października. (BTW.) Pet. Ag. Tel. donosi: Kiereńskij w mowie swej, wygłoszonej w parlamencie tymczasowym.

Kiereńskij wyczerpująco i z zapałem sławił dzielność marynarzy rosyjskich i wyraził żal, że nie może tak samo wyrazić się o armji. Postawi on na najbliższem posiedzeniu tajnem kwestję niezbędnych przeciwśrodków.

Co się tyczy polityki zewnętrznej zapowiedział Kiereńskij mające nastąpić wysłanie delegacji rządowej i przedstawiciela demokracji rosyjskiej zagranicę, mających za zadanie jasno i z godnością zająć stanowisko reprezentacji rządu rosyjskiego. Przechodząc do polityki wewnętrznej powiedział on, że żaden rząd nie znajduje się pod tym względem w tak ciężkich warunkach, jak rosyjski.

„W imieniu armji, komendy naczelnej i komisji wojskowej oświadczam: armja oczekuje spełnienia przez kraj swego obowiązku i zorganizowania przezeń swej pracy produkcyjnej dla zbawienia ojczyzny, zwłaszcza w dziedzinie zaopatrzenia armji. Mam nadzieję, że bawiący tutaj delegaci włościan okażą w najbliższej przyszłości pomoc dla armji, jakiej ta potrzebuje. Zaopatrzenie frontu staje się sprawą coraz groźniejszą".

Z parlamentu włoskiego.

LUGANO. Z Rzymu donoszą: Caneppa oświadczył w Izbie poselskiej, że jako komisarzowi żywnościowemu udało mu się ograniczyć do 50 proc. konsumcję mięsa we Włoszech. Niedostateczne transporty zboża zagranicznego tłomaczą się głównie zaostrzoną wojną łodzi podwodnych, która w pewnych momentach zupełnie paraliżowała dowóz.

Delegat floty w niewoli.

HELSINGFORS. Doniesienie Pet. Ag. Tel. Rosjanie opuścili Wyspę Dagö i zaczęli ewakuację Hapsalu. Na wyspach Alandzkich panuje zupełny spokój. Wysłany na wyspy baltyckie delegat centralnej komisji floty, Wiszniewskij, który miał za zadanie zbadać położenie, został wzięty do niewoli przez Niemców.

Manifest pokojowy komitetu skandynawsko-holenderskiego.

Jak donoszą z Hagi do Berliner Tageblatta skandynawsko-holenderski komitet organizacyjny niedoszłego do skutku zjazdu międzynarodowego w Stokholmie, ogłosił zapowiadany już manifest, zawierający konkretne propozycje, które—jego zdaniem—mogą służyć za podstawę rokowań pokojowych.

Pokój oparty na porozumieniu ma przywrócić dawny stan ze zmianami, pociągającemi rozstrzygnięcie spraw, które obecną wojnę wywołały i które wyłoniły się podczas tej wojny. Ma być więc pokojem bez aneksji i zwrotu strat, pokojem, uwzględniającym swobodę wszystkich krajów, a przynajmniej zapewniającym narodowościom rozwój w ich własnem środowisku politycznem.

Następnie manifest przechodzi do szczegółów, które tak sobie przedstawia:

Zupełne polityczne i ekonomiczne wskrzeszenie Belgji z kulturalną samodzielnością Flandrji i Walonj; rozstrzygnięcie sprawy Alzacji i Lotaryngji przez głosowanie ich mieszkańców.

Dalej wskrzeszenie niepodległości Serbji, która się ma połączyć z Czarnogórzem i ma posiadać wolny dostęp do morza.

Ludy południowo-słowiańskie mają posiadać zupełną wolność i mają być zjednoczone w jeden okręg administracyjny i ekonomiczny.

Zjednoczenie wszystkich żywiołów bułgarskich z krajem macierzystym.

Utworzenie Polski wolnej i niepodległej z rękojmią rozwoju ekonomicznego i z autonomją mniejszości żydowskiej i innych.

Niezależność narodowości w Rosji w ramach rzeczypospolitej federacyjnej, z rękojmią praw mniejszości, Czechy mają tworzyć państwo i stać w stosunku państwa związkowego do Austrji;

Międzynarodowe załatwienie sprawy żydowskiej; pojednawcza samodzielność żydów w Rosji, Polsce, Austrji i Rumunji tam, gdzie żydzi mieszkają masami zwartemi, pod protekcją kolonistów żydowskich w Palestynie. (?)

Manifest wzywa w końcu do utworzenia związku ludów na podstawie powszechnego rozbrojenia, zaniechania wszelkich wojen ekonomicznych i nadzoru parlamentarnego nad polityką zagraniczną.

Dymisja Rosji.

Jeden z ostatnich numerów „Wiecernich Nowosti" zawiera felietonik, którego treść podyktować mogło tylko rozgoryczenie, wywołane ostatnimi wypadkami:

„Banzaj!"

Tokijskie dzienniki zamieszczają wiadomość o układach amerykańsko-japońskich o wystąpieniu Japonji na plac boju zamiast Rosji. „Upadły ustrój" Romanowów — Rasputinów może się uważać za szczęśliwy, że nie dożył do hańby usunięcia Rosji z szeregu sprzymierzonych państw koalicji.

Autor, podpisany literami N. Sz. wykazuje, jak stopniowo cofa się Rosja z pierwszych szeregów, jak powoli stacza się w uścisk żelaznych ramion nieprzyjaciela.

„W gorzkiej chwili upadku — kończy autor — wspomnieć należy słowa wielkiego Czaadajewa:

Samotni myśmy w świecie, nic nie daliśmy światu, nie dołączyliśmy ani jednej idei do ogólu idei wszechświatowych, niczem nie współdziałaliśmy rozwojowi umysłu ludzkiego, i kaziliśmy wszystko, cośmy zyskiwali. Rośniemy, lecz nie dojrzewamy, posuwamy się naprzód, lecz po linji krzywej, która nie prowadzi do celu. Podobniśmy dzieciom, których nie nauczono myśleć prawidłowo.

My, Rosjanie, nie należymy do żadnej z wielkich rodzin plemienia ludzkiego, nie należymy ani do Zachodu ani do Wschodu, nie mamy tradycji ani jednego, ani drugiego nie tchnęło w nas wychowanie ludzkości.

Samobiczowanie to jest bardzo znamienne.

Pruska reforma wyborcza.

Wiadomość, że wykończenie projektu reformy wyborczej przedłuży się do stycznia, określa „Berl. Lok. Anz." jako całkiem bezpodstawną. Dziennik dołącza uwagę następującą:

Wszystkie cztery projekty, zmierzające do przekształcenia sejmu pruskiego są już o tyle gotowe, iż mogą być przedłożone pruskiemu gabinetowi państwowemu do obrad i podjęcia uchwały. Gabinet postanowił przedsięwziąć pewne zmiany i po dokonaniu tego, na projekt się zgodzi.

Przesilenie ministerjalne.

„Dziennik Poznański" donosi: Sprawa ustąpienia prezesa ministrów d-ra Michaelisa przeszła w stadjum krytyczne i zdaje się nie ulegać już żadnej wątpliwości, że dni jego urzędowania są policzone. Według doniesień liberalno-narodowej „Berliner Börsenzeitung" zamierzają przywódcy frakcji narodowo-liberalnej, centrowej i socjalno-demokratycznej stanowisko swe odnośnie do Michaelisa przedłożyć osobiście cesarzowi.

Poza kulisami rozgrywa się — jak zapewniają w kuluarach sejmu pruskiego — zacięta walka pomiędzy Capellem, wysuniętym w roli kozła ofiarnego przez kanclerza, a kanclerzem. Na ogół przeważa zdanie, że będzie musiał ustąpić nie tylko Capelle ale i Michaelis, coby odpowiadało życzeniu bodaj, że większości wszystkich frakcji postępowych.

Synod ewangelicko-augsburski.

O przebiegu obrad w drugim dniu synodu ewangelicko-augsburskiego podaje „D. W. Ztng." między innymi: Drugi dzień obrad wyróżniał się od pierwszego spokojnymi i rzeczowymi obradami. Z uczestników synodu, którzy opuścili salę pierwszego dnia, zjawiło się zaledwie kilka jednostek. Po otwarciu obrad odczytano oświadczenie, nadesłane przez radców konsystorza: Gundelacha, Holza, Schönaicha i Angersteina, którzy stwierdzają z ubolewaniem, że nie mogą z powodu obelżywych wczorajszych oświadczeń ze strony superintendenta Bogdana uczestniczyć w synodzie. W związku z tem złożył pastor Becce w imieniu pozostałych na synodzie pastorów wyjaśnienie, zaznaczające lojalność w stosunku do państwa polskiego, obietnicę ochrony mniejszości językowych i jednocześnie podkreślenie życzenia zachowania niemieckiej odrębności. Oświadczenie to przyjęto owacyjnie a uchwałą synodu.

Następnie pastor Löffler złożył wyjaśnienie pastorów krajowych, oświadczających, że wobec tego naczelne duchowieństwo kościelne nie uczestniczy nadal w synodzie, zrzuca ono z siebie odpowiedzialność na wypadek, jeżeli omawiany dzisiaj projekt naszego statutu kościelnego stanie się prawem.

Na zebranie popołudniowe nadeszło pismo zastępcy generalnego superintendenta Gundelacha, opatrzone licznymi (około stu) podpisami członków synodu, którzy uczuli się obrażeni krytyką superintendenta Bogdana.

Na tem wyczerpały się echa zajść z pierwszego dnia i bez zatargów już uchwalono projekt nowego statutu dla kościoła ewangelicko augsburskiego w Polsce.

Z dnia na dzień.

Instytut Puławski otwarty.

Dziennik rozporządzeń generał-gubernatorstwa lubelskiego z dn. 2 października ogłosił rozporządzenie, otwierające Instytut naukowy gospodarstwa rolnego w Puławach. W ten sposób przyoblekła się ostatecznie w kształt realny organizowana od roku nowa pierwszorzędnego znaczenia instytucja naukowa w Polsce, ulokowana w dawnej zabranej niegdyś przez Moskali siedzibie Czartoryskich, gdzie w r. 1862 mieściła się polska politechnika Wielopolskiego a ostatnio rosyjski instytut rolniczo-leśny. Stare Puławy, pełne wspaniałych tradycji kulturalnych z początków XIX wieku, Puławy księcia Adama i Woronicza, są zatem znowu ogniskiem polskiej kultury!

Instytut świeżo otwarty—pierwszy i jedyny tego rodzaju w Polsce—ma na celu prowadzenie umiejętnych badań rolniczych dla dalszego praktycznego stosowania ich wyników w gospodarstwie rolnem. Statut, opracowany przez prof. Stefana Surzyckiego, a również świeżo ogłoszony, określa w następujący sposób organizację i przeznaczenie zakładu:

Zadaniem instytutu mają być z jednej strony naukowe badania w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa z myślą stosowania tych zdobyczy naukowych do warunków i potrzeb kraju, z drugiej strony działalność pedagogiczna przez organizowanie specjalnych kursów tak dla absolwentów akademji rolniczych, jak dla rolników praktycznych i przez bezpośrednie wspieranie ich. Instytut składa się z pięciu wydziałów: produkcji roślinnej polowej, zwierzęcej, leśny, ogrodniczy i ogólny, a każdy wydział składa się z 3—5 działów specjalnych. Każdy z działów otrzymuje swoją pracownię naukową, nadto dla wszystkich stoją do pomocy bogate muzea, biblioteka, pola doświadczalne i całe gospodarstwo rolne i leśne, złożone z kilku folwarków i dużych lasów.

Na czele instytutu stoją: kuratorjum, dyrektor i rada naukowa.

* **Komitet intronisyjny.** Ukonstytucwał się ostatecznie sekretarjat komitetu uroczystości wprowadzenia Regentów.

Na przewodniczącego sekretarjatu powołany został p. Konstanty Komierowski. Szefostwo biura sekretarjatu objął p. Stefan Dembiński, któremu dopomagać będą pp. Kazimierz Skórewicz i Jan Ciechanowski, jako członkowie komitetu, oraz z poza komitetu pp.: Konstanty hr. Plater i dr. Wacław Orłowski, delegowany przez departament spraw politycznych b. T.R.St. Do utrzymania stałego kontaktu z prasą, zaproszony został p. Zdzisław Dębicki.

Przygotowania i kierownictwo wykonania uroczystości objął p. Stanisław Popowski.

Wyznaczony na dzień 47 b. m. termin uroczystości wprowadzenia Rady Regencyjnej nie jest jeszcze ustalony. Bardzo możliwe, iż uroczystość ulegnie odroczeniu. Na razie jednak wszystko jest tak prowadzone, aby przed sobotą wszelkie prace przygotowawcze dotyczące ceremonjału były ukończone.

* **Księga wieczysta ofiar im. Kościuszki.** Prace przygotowawcze Komisji ofiarności publicznej są w pełnym biegu. Podobizna rysunku strony tytułowej, która będzie w księdze wieczystej wykonana odręcznie przez ar. mal. p. L. Gardowskiego, stanowi całość z

arkuszem, na którym zbierane będą własnoręczne zapisy ofiarodawców. W ten sposób każdy ofiarodawca w najodleglejszym kącie kraju będzie miał pojęcie o ostatecznym wyglądzie „Księgi wieczystej". Na każdym arkuszu znajdować się będzie pozatem odezwa, od napisania której został uproszony przez C. K. O. P. p. Artur Oppman (Or-Ot).

* **Katastrofa kolejowa.** W dn. 21 b. m. w Piotrkowie na stacji towarowej nastąpiło zderzenie się pociągów. Około godz. 8 rano na pociąg jadący w stronę Radomska na skrzyżowaniu szyn najechał drugi pociąg towarowy od strony Piotrkowa: 6 wagonów zostało zupełnie zdruzgotanych, a 6 innych silnie uszkodzonych. Ze służby kolejowej jednemu brekowemu szczątki zdruzgotanego wagonu oderwały nogi, skutkiem czego zmarł po przeniesieniu do szpitala. Dwie inne osoby zostały lekko poranione.

Echa obchodu.

Zlot sokoli.

(Korespondencja własna „Kurjera Zagłębia").

W ubiegłą niedzielę Dąbrowa znów się ożywiła. Sprawił to zlot Sokoła na zakończenie obchodu Kościuszkowskiego.

Rano o godz. 10 karne szyki młodych harcerzy i chwackich drużyn sokolich ruszyły z boiska—kłoni się strojny sztandar, chylą się czoła druchów przed pomnikiem Naczelnika. Szeregami ich zapełniła się świątynia, rycerskim zwyczajem część oddają Panu. Po Mszy św. w tymże porządku wracają na boisko.

Po południu o godz. 3 rozpoczęto popisy. Miejscowa oraz okoliczna ludność zalega widownię. Biletów dokupić się nie można.

Rzędy sokole stoją na boisku porywając tłumy. Występują harcerze. Tysiące radosnych oczu zwraca się na nich. Ćwiczenia wolne wykonywują dobrze. Oklaski, okrzyki dzieci towarzyszą im.

Z wdziękiem, lekko i sprawnie w barwnych mundurkach ćwiczą druhny. Pomimo zimna i trudów zbiórki żwawo, z brawurą płyną ich szeregi, burze oklasków zrywając wśród obecnych.

Po walnych, doskonale wykonanych, ćwiczeniach drubów następują popisy na przyrządach i piramidy. Cieszy się publiczność wiotką ich zręcznością i wyrobieniem. Węzły napiętych muskułów, szeroka pierś, zuchowate postacie budzą zazdrość i okrzyki uznania.

Poprawnie idą ćwiczenia grupowe. Rytmicznie zręcznie wykonywują ćwiczenia maczugami druhny, uznanie zbierają druhowie.

Znów płyną nowe szeregi. Chwieją się proporce na długich lancach. Jerzy się las ostrzy, to chyli, to kłoni, furkocą czerwone proporce, niżą się ostrza, mierzą kłują... A wszystko miga, zwraca się, skręca, jak jeden mąż.

Bawią się tłumy, powstały rozmarzone, huczące...

Już mrok zapada, a jeszcze w światłach pochodni druhy z kilofami stają. Szare ich postacie w takt muzyki wznoszą topory, stal nad głowami błyska, lekko zręcznie chyli, uderza...

I bije od nich stara dzielność polska, bije ten rozpęd, co hordy pohańców na ziem słał, błyska oko odwagą, co imię polskie wsławiała.

Podobnych Naczelnik na boje wiódł! Tacy z ich gniazd w pomyślnych warunkach wyfruną.

I staną się w wolnej ojczyźnie kadry sokole szkołą powinności narodowej, karności i ducha obywatelskiego.

dr.

Z Sosnowca

Dnia 23 X

— **Nabożeństwo.** W dniu jutrzejszym t. j. w środę, o g 8 rano w kościele parafjalnym odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zofji z Rogozińskich Putvatyckiej.

— **Chorągiewki żałobne.** Jak już donosiliśmy, Zarząd T-wa Pomocy dla niezamożnych uczniów i uczenic szkół średnich organizuje sprzedaż chorągiewek żałobnych do dekoracji grobów. Dochód ze sprzedaży chorągiewek przeznaczony zostaje na wpisy dla niezamożnej młodzieży szkolnej. Sądzić więc należy, iż cel tak doniosłego znaczenia skłoni szersze warstwy zamożniejszej ludności do chętnego nabywania estetycznych znaczków żałoby.

Od czwartku dn. 25 b. m. chorągiewki sprzedawane będą w księgarniach i sklepach komisji żywnościowej, a w dn. 31 października i 1 listopada — przed kościołami i na cmentarzach. Zamówienia na większe ilości chorągiewek przyjmuje zarząd komisji żywnościowej ul. Kołłątaja Nr. 10.

— **Sprawy szkolne.** Inspektorem szkolnym na okręg szkolny olkuski mianowany został przez Departament wyznań religijnych i oświecenia publicznego pan Stanisław Wrzosek z Zagórza. Do olkuskiego okręgu szkolnego oprócz powiatu olkuskiego należeć będzie obecny powiat dąbrowski i ta część powiatu częstochowskiego, która należy do okupacji austro-węgierskiej. Przejęcie spraw szkolnictwa przez nowego inspektora od władz okupacyjnych jeszcze nie nastąpiło.

— **Z T-wa Lekarskiego.** Dnia 27 b. m. o godz. 4 i pół po poł. odbędzie się posiedzenie członków T-wa Lekarskiego w lokalu Rady Powiatowej Opiekuńczej w celu wyczerpania porządku dziennego poprzedniego posiedzenia.

— **Zebranie T-wa Wpisów.** Przypominamy, że w dniu jutrzejszym o godzinie 7 wieczorem w lokalu Rady Opiekuńczej ul. Małachowskiego Nr. 11 odbędzie się ogólne zebranie członków T-wa Pomocy dla niezamożnych uczniów i uczenic szkół średnich. Ponieważ pierwsze zebranie nie doszło do skutku, jutro więc, jako w drugim i ostatecznym terminie, obrady rozpoczną się bez względu na ilość zebranych. Nie wątpimy jednak, iż sprawa pomocy dla uczącej się młodzieży znajdzie żywe poparcie wśród ogółu naszego społeczeństwa.

— **Z Sądu Okręgowego.** Królewsko-Polski sąd okręgowy w Sosnowcu wyznaczył pierwsze posiedzenie na 30 października, na miesiąc listopad naznaczono 5 posiedzeń sądowych. Na wokandzie rozpoznawane będą sprawy cywilne. Praca w wydziałach zwiększa się z każdym dniem. Przystąpiono do zarejestrowania 150 firm handlowych. Umowy spółek i intercyze przedślubne zawierane są prawie codziennie u rejestrów, świadczy o tem fakt, że na tablicy sądowej stale wzrasta liczba ogłoszeń.

Sprawy nagłe przyjmowane są do godz. 10 wiecz., dla załatwienia których naznaczono urzędnikom dyżury.

— **Od rzemieślników.** Przewodniczący cechów rzemieślniczych w naszem mieście nadesłali nam zbiorowy list, w którym zaznaczają, że pomimo iż są organizacjami zawodowemi Komitet wyznaczył im miejsce nieodpowiednie w uroczystym pochodzie. Sprawę tę podnoszą również ze względu na przyszłość.

— **Z koncertu p. Gruszczyńskiego.** Niedzielny koncert p. Stanisława Gruszczyńskiego bohaterskiego tenora opery warszawskiej ze współudziałem znanego pianisty p. St. Zmigrydera wypadł znakomicie. Pomimo wysokich cen biletów sala teatru była zapełniona po brzegi i wielu zwolenników śpiewu musiało zrezygnować z tak miłej rozrywki. Pan Stanisław Gruszczyński z wielką brawurą artystyczną odśpiewał kilka przepięknych utworów między innemi: Leoncawallo z op. „Pajace", Puccini z op. „Tosca" Verdiego Bal maskowy, wyjątki z op. Lohengrin i op. Hugonotów tudzież „Nie płacz dziewczyno" — Kurpińskiego.

Wykonanie wszystkich tych utworów świadczyło o wybitnym talencie p. St. Gruszczyńskiego. Publiczność burzą oklasków nagradzała koncertanta. Miłą atrakcją wieczoru była Arabeska Szumana i Mazurek Chopina, wykonane na fortepianie przez utalentowanego pianistę p. St. Zmigrydera.

Z Będzina.

+ **Wieczór Kościuszkowski.** Zapowiedziany na niedzielę 21 październik[a] „Wieczór Kościuszkowski", z przyczyn od organizatorów niezależnych, odłożony został na niedzielę dnia 28 października.

+ **Stan ludności.** W parafji tutejszej w ubiegłym miesiącu narodziło się osób 27, zmarło 64, ślubów zawarto cztery.

W Będzinie zameldowano urodzeń żydowskich 28, wypadków śmierci 35, związków małżeńskich zawarto 2.

+ **Ze szpitali.** W szpitalu powiatowym przy ul. Małachowskiego na kuracji przebywa ogółem 58 osób, z tych 26 pomieszczonych jest w barakach jako chorzy na tyfus brzuszny. W szpitalu dla wenerycznych przy ul. Poprzecznej przebywa 15 osób.

+ **Kartofle.** Komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcjańskiej wywiesiła ogłoszenie następującej treści: „Na zasadzie powiadomienia nas przez magistrat, że nadejdzie większa ilość kartofli i ludność Będzina może otrzymać po 200 funtów na osobę na termin pięciomiesięczny, zapisy przeto na otrzymanie powyżej wymienionej normy zaczną się w poniedziałek dn. 22 października".

+ **Hurtownia.** Wykończenie hurtowni przy ul. Małachowskiego, rozpoczętej jeszcze w czasach normalnych, a wstrzymanej z powodu wojny, powierzono obecnie tutejszej firmie „St. Szperlina i P. Olszenko". Budynek ten dopiero w wiosną roku przyszłego będzie ostatecznie wykończony i oddany do użytku Komisji aprowizacyjnej dla ludności chrześcjańskiej.

+ **W sprawie oświetlenia.** Ze względu na brak i drożyznę nafty, coraz dłuższe wieczory jesienne stają się prawdziwem utrapieniem dla osób pozbawionych mieszkań ze światłem elektrycznem. Komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcjańskiej, wchodząc w położenie ubogiej ludności, niejednokrotnie zwracała się do magistratu w tej sprawie, ale bez skutku. Słowem—położenie bez wyjścia.

+ **Sól zdrożała.** W początkach ub. tygodnia funt soli kosztował 15 fenigów, obecnie za funt żądają od 30 do 35 fenigów. W ub. sobotę niektóre kramiki chrześcjańskie wyzyskując sytuację „szabasową", cenę soli jeszcze więcej wyśrubowali, zapominając snać o tem, iż pasek i lichwa nie licują z godnością kupca polskiego. Dla zwalczania podobnego wyzysku nie omieszkamy nazwiska spekulantów wystawić pod pręgierz publiczny.

+ **Nieudana kradzież.** W niedzielę po południu do domu przy ulicy Małachowskiego Nr. 50, korzystając z nieobecności wszystkich mieszkańców domu, którzy zostawili dom pod opieką dziesięcioletniej dziewczynki, zakradł się złodziej do mieszkania na pierwszem piętrze. Krzyk dziewczynki rozwiał jednak plany złoczyńcy, który co żywo zbiegł bez żadnego łupu.

Fakt ten powinien ostrzec mieszkańców, aby, wychodząc z domu, pozostawiali mieszkania pod odpowiedniejszą opieką.

Z Grodźca.

(Korespondencja własna „Kurjera Zagłębia"

Obchód ku czci setnej rocznicy zgonu Naczelnika zorganizował u nas komitet, powstały z przedstawicieli wszystkich miejscowych instytucji.

Na uroczystość przybyły do nas Łagiszanie. Przed uroczystą sumą w obecności delegacji miejscowych zrzeszeń odbyło się poświęcenie przez ks. proboszcza nowych pięknych sztandarów Grodzieckiego Związku zawodowego robotników i szkolnego Łagiszan.

Po sumie pochód, w skład którego oprócz przybyłych gości weszły: miejscowa dziatwa, Stowarzyszenia robotnicze, Macierz, Stow. spożywcze „Lira", w otoczeniu straży ruszył na miejsce poświęcenia kamienia węgielnego pod przyszły pomnik, gdzie tymczasowo wzniesiono duży krzyż, umajony kwiatami i barwami narodowemi.

Po dokonaniu obrzędu religijnego porywającą mową ks. prob. Tomasik rozbudził zapał i miłość w sercach naszych ku szczytnej postaci naszego Bohatera.

Stały pomnik, jaki ma stanąć ze składek ogólnych, projektowany jest w postaci kapliczki słupowej św. Tadeusza, na utwierdzonej zaś tablicy ma być wyryty stosowny napis, upamiętniający naszą cześć dla Kościuszki. Pomnik ten, wzorowany na stylu naszych rodzimych kapliczek, rozsianych po kraju, przedstawiać się będzie pewnie bardzo ładnie.

W powrotnej drodze pochód przy biurze Grodzieckiego Towarzystwa rozwiązał się, wznosząc mocne okrzyki: „Niech żyje Polska—niech żyje Naczelnik—niech żyją wszystkie stany"!

Po południu zaś w szkole gromadzkiej piękny odczyt, ze swadą oratorską wygłosił p. St. Płodowski.

Wieczorem grono amatorów bardzo udatnie odegrało w klubie miejscowym dwie sztuki „Pod Trębowlą" i „Za Naczelnikiem". Śpiewane pieśni narodowe porywały publiczność.

Macierz Szkolna ma jeszcze urządzić dwie serje odczytów, przeznaczonych dla wszystkich, z których jedna odbędzie się we wsi, druga w klubie Towarzystwa.

Zarząd gminy na cele związane z urządzeniem obchodu wyznaczył 200 marek.

Z wiosek parafji Grodzieckiej zasługują na szczególne wyróżnienie Psary. Tu gospodarze z własnej ochoty i ze swych funduszów na upamiętnienie zgonu Naczelnika wznieśli duży, bardzo piękny krzyż, którego poświęcenia w niedzielę obchodu dokonał ks. prob. Tomasik.

Bór.

„Tak źle i tak niedobrze".

W „Głosie Narodu" spotykamy taką wysoce znamienną notatkę:

„Wobec powołania do życia Rady regencyjnej w m. Warszawie na podstawie aktu z 12 września objawia się wśród żywiołów politycznych, zgrupowanych w Kole międzypartyjnem, tendencja do wzięcia udziału w pozytywnej pracy tworzenia polskiego rządu. Tak donosi piotrkowski „Dziennik Narodowy". Zdawałoby się, że ci, co tyle atramentu wylali w walce z „pasywizmem" społeczeństwa w Królestwie, ucieszą się z tego uruchomienia sił twórczych w chwili, gdy dane zostały realne podstawy pod budowę zrębu państwowości polskiej. Gdzietam! Organ „aktywistyczny" czuje się tym faktem wysoce zaniepokojony. Obawia się, że „pasywiści" mogą dojść do—urzędów i stanowisk publicznych. W podnieconej wyobraźni widzi przedstawicieli „biernictwa", zajmujących skrzętnie nie mal wszystkie placówki pracy państwowej. I postanawia bronić się przed tem przerażającem widmem. „Na zakusy ze strony neofitów aktywizmu o zagarnięcie władzy w swoje wyłącznie ręce — woła „Dziennik Narodowy — społeczeństwo, niepozbawione na szczęście pamięci tego, co czynili dotychczas ci, którzy teraz rolę najgorliwszych aktywistów grają, odpowiedzieć musi: Nie pozwalamy! I nie pozwoli"... Tak źle i tak niedobrze. Trudno jest zadowolić „prawdziwy aktywizm" piotrkowski.

Opodatkujcie się pod hasłem Ratujmy dzieci!“

Loterja Legjonów Polskich.

W pierwszym dniu ciągnienia drugiej klasy I Loterji Legjonów Polskich główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mk. 5000 Nr. 5679
Mk. 1600 Nr. 13192
Mk. 1000 Nr. 29937
Mk. 800 na Nr. 19686 22044
Mk. 400 na Nr. 237 6335 7217 7329 10295 16506 20103 29716 31038.
Mk. 126 na Nr. 2893 3387 6705 6767 7417 7519 7547 8832 10239 10313 12534 14652 14744 14811 14832 16133 16563 16613 19085 19800 20259 22619 24470 29573 29707 29817.

W drugim dniu ciągnienia II-ej klasy wygrane padły na numery:

Mk. 30000 Nr. 13093
Mk 10000 Nr. 19769
Mk. 3000 Nr. 17872
Mk. 2000 Nr. 8168
Nk. 1000 na Nr. 16224 25669
Mk. 800 na Nr. 3658 5114 25403
Mk. 400 na Nr. 7574 9074 10318 13997 18108 21919
Mk, 126 na Nr. 3919 5108 6523 7195 7250 7904 9100 9384 11731 15524 16693 18395 19371 23107 25205 26950 27200 27288 27701 30692 31052 31971.

Poszukuje się rutynowanego

buchaltera

od zaraz. 2092

Oferty uprasza się składać Zarząd Chrześć. Tow. Dobrocz. w Sosnowcu ul. 3 Maja Nr. 4.

Nagrody 500 mk.

za odnalezienie lub udzielenie wskazówek o skradzionych **2 workach po 100 klgr. rodzynków.** Wiadomość w Administracji „Kurjera Zagłębia“. 2086

Komisja Żywnościowa R. M. O

w Sosnowcu,

podaje do wiadomości, że na skutek decyzji Magistratu m. Sosnowca niezależnie od sprzedaży bieżącej będzie wydawała w ciągu całej zimy ziemniaki z góry na cały okres zimowy t. j. za czas od 1 listopada r. b. do 1 kwietnia 1918 r. w ilości 200 fun. na osobę po cenie 9 fen. za funt.

Zapisy będą przyjmowane tylko na całą przypadającą danej rodzinie ilość w dniu 25 b. m. od godz. 8 rano w sklepie bławatnym przy ul. Kołłątaja 17, gdzie jednocześnie należy wnieść należność za ziemniaki, w dowód czego będzie wydany kwit z kolejnym numerem

Ziemniaki należy wybrać na rampie świńskiej w ciągu 4 dni. według kolejności numerów.

Do zapisu należy się zgłosić z kartą legitymacyjną.

Komisja żywnościowa R. M. O. komunikuje, iż w piątek spodziewa się nadejścia transportu ryb śniętych które będą sprzedawane w sklepie spożywczym Nr. 1 przy ul. Sienkiewicza 7.

Cena ryb będzie wskazane na miejscu sprzedaży. 2090

Niezbędne dla każdego!

Podręcznik matematyki handlowej

przez Br. Zajączkowskiego wyszedł z druku. Cena mk. 1.25.

Do nabycia w księgarniach i administracji „Iskry“. 2010

Ostrzega się

przed nieprawnem kupnem pola od Anieli Ziółkowskiej, Aleja 11. Faktorzy będą ścigani. 2093-1-1

Potrzebni chłopcy

do drukarni. Zgłaszać się do Administracji „Kurjera“.

Do sprzedania

chałupa drewniana na rozbiórkę w Dąbrowie. Wiadomość u Korolewskiej w Sielcu: Tamże marynarka i spodnie. 2093

Do sprzedania:

wóz szeroko-kolejny i para chomont. Ługowoj, ul. Długa 11. 2087-3-1

Kupię palto

w dobrym stanie. Wiadomość do Administracji „Kurjera Zagłębia“. 2085-2-1

Mamka

dobra potrzebna natychmiast Wiadomość Kucharski Warszawska 14 1-2-2082

Ogłoszenie.

Do naszego rejestru handlowego działu A. dzisiaj wniesione zostały następujące firmy:

Nr. 768. Stefan Kubica z siedzibą w Grodźcu. Właściciel: handlujący towarami kolonjalnymi Stefan Kubica, tamże.
Nr. 769. Moszek Brandeis w Zawierciu. Właściciel: handlujący towarami galanteryjnymi Moszek Brandeis, tamże.
Nr. 770. Chaim Piekarski w Sosnowcu. Właściciel; cukiernik Chaim Piekarski, tamże.
Nr. 771. J. Fürstenberg w Sosnowcu. Właściciel: Izydor Fürstenberg, tamże.
Nr. 772. Juljan Besser w Zawierciu. Właściciel: handlujący wyrobami żelaznymi Juljan Besser, tamże.
Nr. 773. Dawid Brauner w Zawierciu. Właściciel: handlujący towarami kolonjalnymi Dawid Brauner, tamże.
Nr. 774. Felicja Krzemieniewska w Sosnowcu. Właścicielka; handlująca materjałami aptecznymi Felicja Krzemieniewska, tamże.
Nr. 775. Marja Krawczyk w Modrzejowie. Właścicielka: handlująca artykułami spożywczymi Marja Krawczyk, tamże.
Nr. 776. Jodła w Będzinie. Właścicielka: restauratorka Krystyna Zachert, tamże.
Nr. 777. Stanisław Baer w Będzinie. Właściciel: aptekarz Stanisław Baer, tamże.
Nr. 778. Moryc Meitlis w Sosnowcu. Właściciel: kupiec Moryc Meitlis, tamże.
Nr. 779. Franciszka Fidor w Sosnowcu. Właścicielka: restauratorka Franciszka Fidor, tamże.
Nr. 780. Józef Błeszyński z siedzibą w Sosnowcu. Właściciel: aptekarz Józef Błeszyński, tamże.
Nr. 781. Pajsoch Barenblatt w Będzinie. Właściciel: fryzjer Pajsoch Barenblatt tamże.
Nr. 782. Piotr Blajer z siedzibą w Zawierciu. Właściciel: piekarz Piotr Blajer, tamże.
Nr. 783. H. Reicher & Co. z siedzibą w Sosnowcu, spółka firmowa rozpoczęta w roku 1859. Wspólnicy Stanisław Reichar, radny m. Sosnowca, radny Maksymiljan Reicher, fabrykant w Sosnowcu i Eduard Reicher, kupiec w Włocławku. Do zastępowania spółki uprawniony jest każdy wspólnik oddzielnie.
Nr. 784. Rottenberg & Klopfer z siedzibą w Sosnowcu. Spółka firmowa, rozpoczęta dnia 1 Stycznia 1917 r. Wspólnicy: Leon Lipa Rottenberg i Zamężna Chaja Klopfer, oboje handlujący papierosami i tytoniem w Sosnowcu. Do zastępowania spółki uprawnieni są oboje wspólnie,
Nr. 785. Marja Kowarsch z siedzibą w Będzinie. Właścielka: restauratorka Marja Kowarsch, tamże. Zezwolenie małżonka od dnia 1 maja 1917 r.
Nr. 786. L. Abramczyk z siedzibą w Sosnowcu. Właściciel: handlujący towarami manufakturowymi Lewek Abramczyk, tamże.
Nr. 787. Rywka Baum z siedzibą w Sosnowcu. Właścicielka: handlująca wyrobami szklanymi Rywka Baum, tamże.
Nr. 788. Marjanna Bronikowska z siedzibą w Siewierzu. Właścicielka: handlująca towarami kolonjalnymi Marjanna Bronikowska.
Nr. 789. Josek Szwajcer z siedzibą w Będzinie. Właściciel: restaurator Josek Szwajcer, tamże.
Nr. 790. Paweł Chrobot z siedzibą w Sosnowcu Pogoni. Właściciel: handlujący towarami kolonjalnymi Paweł Chrobot, tamże.
Nr. 791. Józef Bronikowski z siedzibą w Siewierzu. Właściciel: rzeźnik Józef Bronikowski, tamże.
Nr. 792. Szyja Zabner z siedzibą w Sosnowcu. Właściciel: handlujący towarami galanteryjnymi Szyja Zabner, tamże.
Nr. 793. Herszlik Arbusmann z siedzibą w Będzinie. Właściciel: handlujący kartoflami Herszlik Arbusmann, tamże.
Nr. 794. Walerja Błaszkiewicz z siedzibą w Zawierciu. Właścicielka: handlująca towarami kolonjalnymi Walerja Błaszkiewicz, tamże.
Nr. 795. Michał Balwierz z siedzibą w Zawierciu. Właściciel: handlujący towarami kolonjalnymi Michał Balwierz, tamże.

2083-1-1 **Cesarsko-Niemiecki Sąd Okręgowy.**

Kino-Oaza

vis á vis dworca kolejowego.

Wielki i rzadko zdarzający się obraz

Dziś i dni następne 2088

Biedna Ewa-Marja

tragedja życiowa w 6 częściach ze słynną z piękności artystką **MIA MAY** w roli tytułowej

KINO-TEATR

„Zacisze“

Wejście od ul. Dęblińskiej.

Wielka sensacja! **We wtorek dn. 23 b. m, poraz ostatni.** Wielka sensacja!

— Obraz odegrany przez artystów teatrów warszawskich —

BESTJA

Realistyczny dramat w 5-ciu aktach z życia Warszawy.

W rolach głównych:

Pola Negri, Marja Dulęba, W. Kuncewicz i I. Pawłowski.

1) Pragnienie nowego życia, 2) W wirze Warszawy, 3) Na scenie, 4) Dwa żywioły, 5) Zemsta życia.

UWAGA: W akcie 2-gim „Taniec zmysłów“ wykonają Pola Negri z p. Sobiszewskim premjerem baletu Warszawskiego.

DODATKI NADPROGRAMOWE

Sala kompletnie odnowiona.

Aparaty najnowszej konstrukcji.

— Muzyka powiększona. —

Początek przedstawień o 5, w sobotę o 4, w dni świąteczne o 2.

Ceny miejsc zwyczajne 1978

Kino-Sfinks

w Sosnowcu.

Od wtorku 23 do poniedziałku 29 października.

MARJA CARMI

najsłynniejsza art. tragicz. świata wystąpi w głośnym obrazie p. t.

Jej przeszłość

Wielka tragedja z życia młodej kobiety w 5 aktach. Obraz ten wystawiony był z szalonem powodzeniem w Palais de Glace w Warszawie.

Atrakcja! **NAD PROGRAM:** Atrakcja!

Pierwszy raz w Sosnowcu!

KLARA I JOE BARNES

znakomity duet murzyński. Najnowsze tańce amerykańskie.

Z powodu ogromnych kosztów ceny miejsc podwyższone o 20 fen.

Do obrazu przygrywa duet koncertowy.

Anons! Od 30 paźdz. Anons! **Żółty paszport**

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA“ ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.